

Chcą „podatku od piractwa” za komputery i smartfony

20 września 2013

W Polsce z tytułu tzw. „podatku od piractwa” zebrano tylko 1,7 mln euro w 2011 r. W ten sposób ZAiKS uzasadnia potrzebę wprowadzenia dodatkowych opłat reprograficznych od komputerów i smartfonów.

Nie chodzi o nowy projekt ustawy, ale o zmiany w rozporządzeniu Ministra Kultury, które określa wysokość tzw. opłaty reprograficznej (lub opłaty CL), nazywanej tylko potocznie „podatkiem od piractwa”.

ZAiKS odpowiedział na pytania „Dziennika Internautów” dotyczące tej kwestii. Przedstawicielka stowarzyszenia Anna Biernacka potwierdziła, że chodzi o wspomniane rozporządzenie. Dodała, że 19 kwietnia 2013r. odbyło się zorganizowane przez MKiDN spotkanie konsultacyjne, w wyniku którego zobowiązano organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (OZZ) do przedłożenia propozycji zmian w obecnie obowiązujących regulacjach w zakresie poboru opłat od urządzeń i czystych nośników.

W efekcie trzy OZZ – SAWP, ZAiKS i ZPAV – 28 czerwca 2013 r skierowały pisma do Ministra Kultury, zawierające propozycje zmian w tym rozporządzeniu. Dotyczyły one zwłaszcza:

- komasacji istniejących dotychczas grup urządzeń i nośników poprzez ustalenie nowego wykazu urządzeń i nośników,
- objęcia opłatą urządzeń wielofunkcyjnych, w tym komputerów, telefonów i innych urządzeń z funkcją nagrywania, co wykluczy spory w zakresie opłaty od urządzeń składowych w nich zawartych,
- ujednolicenia pojęć związanych z „nośnikami” i

„urządzeniami” z terminologią stosowaną przez przemysł elektroniczny.

I tu pojawia się pytanie – w jaki sposób ZAiKS uzasadnia konieczność wprowadzenia opłat od urządzeń wielofunkcyjnych? Oczywiście stowarzyszenie mówi o konieczności „dostosowania się do realiów”, ale to tak naprawdę slogan, a może są jeszcze inne powody.

Z notatki ZAiKS-u wynika, że wpływy z tytułu „czystych nośników” są zbyt małe. Według ZAiKS w roku 2011 w Polsce było to zaledwie ok. 1 754 000 euro, a w Czechach aż 6 874 000 euro, we Francji nawet 192 790 000 euro.

Czyli płacimy za mało? Chyba tak. Ponadto ZAiKS zauważa, że moglibyśmy płacić więcej, nie ponosząc zbyt dużych kosztów.

„Nawet maksymalne opłaty (3%) nie będą miały wpływu na decyzję o zakupie urządzenia (jest to 3 zł od ceny 100 zł, 30 zł od ceny 1000 zł)” – wyliczył ZAiKS.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)

KOMENTARZ AUTORA

Będąc autorem nie mogę tego skomentować inaczej, jak prostym pytaniem. Czy mógłbym dostać 3% każdej wpłaty, jaką otrzymuje na swoje konto ZAiKS? No, wiecie, obecnie dostaję z tego tytułu 0 zł, a to mało. Wolałbym dostać 3%. Dla ZAiKS to żadne pieniądze, najwyżej 3 zł od każdych 100 zł, a mi by się te pieniądze przydały. To jak... powinienem je dostać?